

„Dlaczego w ciągu pięciu dekad Afryka doświadczyła tyle cierpienia, bólu i śmierci?”. Trzeba natomiast wyciągnąć wnioski. Kontynent ma ogromny potencjał polityczno-gospodarczy. Potrzeba racjonalnych decyzji politycznych by go wyzwoić. W innym wypadku skazany jest na dalszy regres cywilizacyjny.

Omawiane dzieło nie jest jednak wolne od wad. Nie jest to typowy akademicki podręcznik do historii, gdzie autorzy starają się ukazać możliwie pełny obraz prezentowanego obszaru w danym czasie, zgodnie z chronologicznym porządkiem. Meredith wybiera wątki z jego punktu widzenia ważne. Opisuje wydarzenia w tych państwach, które jego zdaniem odzwierciedlały tendencje charakterystyczne dla całego kontynentu. Przyjęcie takiego założenia spowodowało całkowite pominięcie w książce historii niepodjętych w polskiej literaturze państw wyspiarskich, także w geografii łączonych z Afryką – Madagaskaru, Seszeli, Komorów, Wyspy Św. Tomasza i Książęcej. Inne, jak np. Benin, Maroko, Mauretania, Burkina Faso, potraktowane zostały zdawkowo.

Autorski jest także spis treści, gdzie enigmatyczne nazwy rozdziałów (np. *Śliskie zbocze; Gliniane stopy*) nie ułatwiają czytelnikowi szybkiego odzyskania interesujących treści. Dopiero dokładne zapoznanie się z umieszczonymi na końcu książki, skądinąd niezwykle ciekawymi, przypisami (opracowanymi w formie opisów i komentarzy autora, a nie spisu bibliograficznego) daje odpowiedź na pytanie, co oznaczają.

Powyższe wady nie mogą jednak przesłonić faktu, iż *Historia współczesnej Afryki...* jest doskonałą propozycją dla zainteresowanych szeroko pojętą afrykanistyką studentów historii, politologii, stosunków międzynarodowych. Wiele pożytecznych informacji znajdują w niej rów-

niez wybierający się w podróż hobby-styczni miłośnicy Czarnego Łądu. Ostatecznie praca jest wyrazem podziwu dla jego mieszkańców. Najlepiej określił to autor: „Tym, co wiele lat mnie zadziwiało, były elastyczność i humor, z jakimi prości Afrykanie przezwyciężali liczne przeciwności losu. Niech ta książka będzie świadectwem ich hartu ducha”⁵.

■ **Maciej Górecki**

⁵ M. Meredith, *Historia współczesnej...*, s. 15.

Adam Gwiazda, *Demograficzne wyzwania XXI wieku. Implikacje dla polityki międzynarodowej*¹

Jednym z najważniejszych zagadnień interdyscyplinarnych we współczesnym świecie są procesy demograficzne. Od tego, jak się one kształtują, zależy trwanie i rozwój społeczeństw. Pomimo iż od połowy XX wieku mamy do czynienia z ogólnym wzrostem liczby ludności, to jednak trzeba zwrócić uwagę, że zmiany te zależą od regionu i poziomu rozwoju danego państwa. W krajach wysokorozwiniętych, takich jak Japonia czy Niemcy, obserwujemy spadek dzietności i wydłużanie się przeciętnego trwania życia, czego naturalną konsekwencją jest starzenie się społeczeństwa. W państwach rozwijających się mamy z kolei wysokie tempo przyrostu naturalnego. Analizując występujące tendencje demograficzne, można wykazać pewną prawidłowość, a mianowicie,

¹ A. Gwiazda, *Demograficzne wyzwania XXI wieku. Implikacje dla polityki międzynarodowej*, Wydawnictwo Szkoły Wyższej Prawa i Dyplomacji, Gdynia 2011, ss. 211.

że wraz ze wzrostem poziomu życia spada dzietność.

Jedną z interesujących publikacji poświęconych zagadnieniom współczesnej demografii i jej wpływowi na politykę międzynarodową jest książka Adama Gwiazdy *Demograficzne wyzwania XXI wieku. Implikacje dla polityki międzynarodowej*. Autor, analizując przemiany ludnościowe zachodzące w poszczególnych regionach świata, wskazuje na konsekwencje wewnętrzne, regionalne i globalne. Szczególna uwaga jest poświęcona wpływowi wzrostu liczby mieszkańców Ziemi w odniesieniu do problemu zapewnienia bezpieczeństwa żywnościowego, energetycznego oraz odpowiednich zasobów wody.

Publikacja składa się z ośmiu rozdziałów: pięć poświęconych jest tendencjom demograficznym we współczesnym świecie (w Europie, Polsce i Azji) oraz międzynarodowym migracjom ludności, a trzy zabezpieczeniu żywności, problemowi malejących zasobów wody oraz wpływie zmniejszających się pokładów ropy naftowej na bezpieczeństwo energetyczne.

Autor, charakteryzując stan ludności w poszczególnych regionach, zwraca uwagę na występujące sprzeczności. Z jednej strony w biednych krajach afrykańskich tempo przyrostu naturalnego jest wysokie i wiek zawieranych małżeństw obniża się (s. 15), a z drugiej strony w państwach bogatych problem stanowi niska dzietność. Podczas gdy Afryka boryka się z chorobami (malaria, AIDS, infekcje układu oddechowego), brakiem odpowiedniej opieki lekarskiej, suszą, głodem, niedożywieniem i brakiem wody (s. 16, 20), kraje rozwinięte szukają panaceum na implikacje wynikające ze starzenia się społeczeństw, tzn. trudności w zapewnieniu opieki starszym i zabezpieczeniu emerytur

(s. 23). Brak prostej zastępowalności pokoleń i większy współczynnik śmiertelności niż urodzeń powoduje, że wiele krajów europejskich szuka rozwiązania trudnej sytuacji. Depopulacja Rosji na skutek chorób i braku odpowiedniej opieki medycznej, dokonywanych aborcji i wyludnienia Syberii (s. 37–39), wzrost poziomu dzietności we Francji w wyniku wysokiej dynamiki rozrodczości imigrantów (s. 42) i wyludnianie się Niemiec, Hiszpanii i Grecji (s. 45) stanowią przykłady zmian demograficznych zachodzących w Europie. Autor twierdzi, że ze względu na spadającą liczbę Europejczyków i złą strukturę demograficzną priorytetem dla Unii Europejskiej powinien być wzrost zatrudnienia (zwłaszcza kobiet i imigrantek) oraz wydłużenie wieku emerytalnego (s. 51). Niepokój autora wywołują także procesy demograficzne w Polsce. Na pogorszenie struktury demograficznej największy wpływ ma obniżenie współczynnika dzietności, spadek liczby zawieranych małżeństw, wzrost rozwodów i emigracja (s. 60–61). Spośród państw azjatyckich Adam Gwiazda szczególną uwagę poświęca Japonii i Chinom. Kraj Kwitnącej Wiśni autor publikacji nazywa „państwem przekwitającej wiśni” ze względu na depresję demograficzną i wynikające z niej negatywne konsekwencje dla starzejącego się społeczeństwa w postaci pauperyzacji, osłabienia więzi i uzależnienia od alkoholu (s. 69, 75, 77). Przeciwnieństwu tendencji zachodzących w Japonii stanowią Chiny, które w celu ograniczenia przyrostu naturalnego od lat 70. XX wieku, stosują politykę jednego dziecka i nakazują tworzenie modelu rodziny 2+1.

Istotny wpływ na stan demograficzny państw mają międzynarodowe migracje ludności, których analiza znajduje się w rozdziale piątym. Głównymi przyczy-

nami fluktuacji są wojny, prześladowania, ubóstwo, bezrobocie, łamanie praw człowieka czy wszelkiego rodzaju kataklizmy. Autor pochyla się także nad problemem migracji Polaków za granicę, uznając za jej główną przyczynę poszukiwanie lepszej niż w kraju pracy i polepszania swojej sytuacji społeczno-ekonomicznej. Badacz jednocześnie podkreśla, że w wyniku kryzysu gospodarczego i problemów finansowych w ostatnich latach spadła mobilność wyjazdowa Polaków, czego przyczyny upatruje w zmniejszeniu średniej opłacalności zarobków za granicą w porównaniu do Polski (s. 107, 113).

Konsekwencją wzrastającej liczby ludności na świecie są problemy z zapewnieniem odpowiedniej ilości surowców, takich jak pożywienie, woda, ropa naftowa czy gaz ziemny. Autor problemy żywnościowe uznaje za przejaw globalnego kryzysu gospodarczego i nieefektywnego procesu ich dystrybucji (s. 123). Przyrost naturalny wymusza zwiększenie produkcji pożywienia, co z kolei wymaga dostarczenia innych surowców, przede wszystkim wody. Badacz podkreśla potrzebę radykalnej zmiany modelu konsumpcji w krajach rozwiniętych (s. 131). Istotnym zagrożeniem, wskazywanym w publikacji, jest przeznaczanie przez państwa (głównie Stany Zjednoczone) zbóż do produkcji biopaliw w sytuacji, gdy na świecie panuje głód i wiele państw rozwijających się nie stać na zakup drożejącej żywności (s. 140). Globalny problem stanowi także niedobór słodkiej wody, zwłaszcza gdy 70% jej zasobów wykorzystywanych jest do nawadniania pól i tylko 10% do użytku indywidualnego (s. 149). Autor za przyczyny zaniku wody zdatnej do picia uznaje zanieczyszczenia, czynniki naturalne i będące konsekwencją prowadzonej działalności gospodarczej (s. 155). Surowiec,

o który państwa ze sobą konkurują, stanowi także ropa naftowa. Zasoby energii konwencjonalnej są niezbędne do rozwoju gospodarczego państw, ale wyczerpują się. W związku z tym należy szukać rozwiązań pozwalających zachować pokój. Autor publikacji jako sposób rozwiązania tego problemu wskazuje potrzebę inwestowania w nowe technologie, które pozwolą ograniczyć zanieczyszczanie środowiska i pomogą zapewnić w ten sposób bezpieczeństwo energetyczne (s. 189).

Książka stanowi analizę problemów demograficznych, z jakimi musi się zmierzyć większość państw na świecie, oraz wynikających z nich trudności w zapewnieniu bezpieczeństwa żywnościowego, dostępu do wody i energetycznego. Całość stanowi studium przeobrażeń demograficznych ujmowanych w perspektywie globalnej. Publikacja napisana jest w sposób prosty, przejrzysty i zrozumiały dla każdego czytelnika. Wartość dodatkową stanowią także tabele i rysunki porządkujące przekazywaną wiedzę.

■ *Małgorzata Cieślak-Florczyk*

Jan Sowa, *Fantomowe ciało króla. Peryferyjne zmagania z nowoczesną formą*¹

Wydawałoby się, że badanie historii rządzi się ściśle określonymi prawami, wypracowanymi przez lata pracy pochyłających się nad przeszłością historiografów. Tymczasem Jan Sowa, socjolog i eseista wywodzący się z Uniwersytetu Jagiellońskiego, wychodzi poza ten schemat, sięgając po zupełnie niezwykle

¹ J. Sowa, *Fantomowe ciało króla. Peryferyjne zmagania z nowoczesną formą*, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2011, ss. 584.